

Paweł Stępień

Odpowiedź autora artykułu

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 87/2, 267-268

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V. D Y S K U S J E – K O R E S P O N D E N C J A

Pamiętnik Literacki LXXXVII, 1996, z. 2
PL ISSN 0031-0514

W SPRAWIE ARTYKUŁU O JANIE ANDRZEJU MORSZTYNIE

Cambridge, 28.10.1995

Redaktor Naczelny
„Pamiętnik Literacki”

Drogi Panie Redaktorze,
czytając esej Pawła Stępnia w „Pamiętniku” (R. LXXXVI, 1995, z. 2) dziwiłem się trochę, bo wydaje się, że polscy historycy literaccy nie czytają literatury fachowej. Inaczej trudno zrozumieć, dlaczego w eseju o Janie Andrzeju Morsztynie nie uwzględniono mojego artykułu (*Świeżo odkryte dane dotyczące zagranicznych studiów Jana Andrzeja Morsztyna*) z „Ruchu Literackiego” (R. XXX, 1989, z. 1, s. 67–68), gdzie podałem wiadomość, że przed Lejdą J. A. Morsztyn już rok wcześniej immatrykułował się na surowo kalwińskim uniwersytecie w Franekerze. Fakt ten trzeba wziąć w rachubę, kiedy rozważamy zmiany poglądów religijnych Jana Andrzeja Morsztyna.

Z wyrazami szczerego szacunku

George Gömöri

ODPOWIEDŹ AUTORA ARTYKUŁU

Warszawa, 28.12.1995

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Ze wstydem przyznaję, że – istotnie – nie uwzględniłem w swoim artykule bardzo ważnego dla uzupełnienia skąpych informacji biograficznych o J. A. Morsztynie tekstu G. Gömöriego. Pragnę jednakże zaznaczyć, że przedstawione tam dane nie tylko nie podważają moich konstatacji na temat stosunku polskiego poety do religii, lecz czynią je bardziej wiarygodnymi. W swojej interpretacji *Pokuty w kwartanie (Bez złudzeń i bez pocieszenia – Jan Andrzej Morsztyn wobec religii)* „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 2, s. 40–43) wspomniałem bowiem, że wyrażający radykalne przekonania XVII-wiecznych libertynów *Theophrastus redivivus* głosił, iż Bóg teologów jest tylko sztucznie stworzoną konstrukcją rozumową, i starałem się dowieść, że tym tropem krytyki doktryn religijnych podążał Morsztyn pisząc *Pokutę w kwartanie*. Podał w niej rozumowej krytyce zarysowany przez Kalwina obraz Boga i wyciągnął ostateczne konsekwencje z teorii wszechwiedzy Stwórcy i wynikającej z niej predestynacji. Odkrycie G. Gömöriego – przeoczone przeze mnie – pozwala sądzić, iż skrajnie rygorystyczną wersję tej doktryny poeta mógł poznać w czasie studiów we Franeker. Od 1616 r. profesorem zwyczajnym tamtejszej uczelni był Jan Makowski. Głoszone przez niego poglądy na temat predestynacji odznaczały się tak skrajnym radykalizmem, że zarzuty stawiane polskiemu teologowi musiał rozpatrzyć Synod Kalwiński w Dordrecht (1618/1619). Nie dostrzegł on nieprawowierności w twierdzeniach Makowskiego,

ale zalecił mu formułować je z zachowaniem większego umiaru (*Filozofia i myśl społeczna XVII w.* Wybrał, opracował, wstępem i przypisami opatrzył Z. Ogonowski. Cz. 1. Warszawa 1979, s. 627).

G. Gömöri wykazał, iż 27 sierpnia 1637 Morsztyn został słuchaczem fakultetu filozofii i sztuk wyzwolonych uniwersytetu we Franeker, a opiekun młodzieńca, Marcin Plort, podjął tu studia teologiczne. Wydaje się zatem wielce prawdopodobne, że Jan Andrzej znał zgodne z rygorystyczną dogmatyką kalwińską poglądy Makowskiego.

Pragnę dodać, że niewielki (dwustronicowy), a ważny tekst G. Gömöriego poznałem już po ukazaniu się mego artykułu w „Pamiętniku Literackim” i uwzględniłem w swojej rozprawie doktorskiej (*Poeta barokowy wobec śmierci i przemijania. Hieronim Morsztyn. Szymon Zimorowic. Jan Andrzej Morsztyn*; ukończona we wrześniu 1995) jako niezmiernie istotny dla pełniejszego rozpatrzenia kwestii stosunku Morsztyna do religii.

Bardzo przepraszam za swe niedopatrzenie pana G. Gömöriego, Redakcję „Pamiętnika Literackiego” i Czytelników.

Nie mogę jednakże na koniec oprzeć się pokusie polemizowania z krzywdzącym osądem zawartym w liście G. Gömöriego, który pisze: „wydaje się, że polscy historycy literaccy nie czytają literatury fachowej”.

Po pierwsze zatem: z faktu, że przeczyłem artykuł G. Gömöriego, w żadnym razie nie wynika, że polscy historycy literatury nie czytają literatury fachowej. Dodam nieśmiało, iż nie wynika nawet, że ja sam nie czytam literatury fachowej.

Po drugie wreszcie: z tegoż artykułu G. Gömöriego wynika, iż także jemu zdarza się przeoczenie pewnych – bardzo istotnych dla poznania skąpej biografii Morsztyna – rozpraw. Czytamy zatem (*Świeżo odkryte dane dotyczące zagranicznych studiów Jana Andrzeja Morsztyna*. „Ruch Literacki” 1989, z. 1, s. 67): „Nawet Leszek Kukulski w swojej pod innymi względami świetnej *Nocie biograficznej* poprzedzającej Morsztynowe *Utwory zebrane* nie zdołał odpowiedzieć na kilka istotnych pytań: [m.in.] czy młody Morsztyn był kalwinistą, czy też arianinem?” Tymczasem L. Kukulski już na s. VI owej *Noty* pisze, że ojciec późniejszego poety „porzuciwszy arianizm, został kalwinistą”, i wspomina o jego gorliwej służbie „interesom kalwińskiej wspólnoty”. Przypuszcza (s. VII), że wychowawca młodych Morsztynów, W. Otwinowski, także był kalwinistą. Zaznacza, iż opiekun i preceptor kilkunastoletniego Andrzeja Morsztyna był zapewne ministrem kalwińskim (s. VII). O 32-letnim poecie stwierdza wprost: „był on kalwinistą” (s. XVIII), a nieco dalej dodaje: „porzucił kalwinizm [w 1656 r.], przechodząc na łono Kościoła katolickiego” (s. XX). W świetle tych konstatacji wniosek, iż Kukulski nie zdołał odpowiedzieć na pytanie, czy młody Morsztyn był kalwinistą, czy arianinem, wydaje się nieuprawniony. Wydaje się też, że G. Gömöri przeoczył artykuł L. Kukulskiego *Dookoła „Pokuty w kwartanie”* („Pamiętnik Literacki” 1968, z. 2), w którym wybitny badacz zdecydowanie odrzuca hipotezę o przynależności J. A. Morsztyna do zboru ariańskiego i dowodzi, iż poeta był kalwinistą, jak i jego ojciec (zob. zwłaszcza s. 202–205).

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Paweł Stępień